

**Anna Horodecka**

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

## **WPLYW FILOZOFII, W TYM FILOZOFII NAUK, NA ZMIANY W METODOLOGII EKONOMICZNEJ I TEORII EKONOMICZNEJ**

**Streszczenie:** W artykule zostanie pokazane, od czego zależą zmiany w metodologii ekonomii oraz dlaczego i w jaki sposób wpływają one na teorie ekonomiczne. Zostanie zaprezentowany i opisany model wpływu, od filozofii, przez filozofię nauk i metodologię, do teorii ekonomii. Ukazanie kierunku zmian, począwszy od filozofii, wynika z tego, że jest ona uznawana w tradycji naukowej za koronę wszystkich nauk, jako że odzwierciedla zmiany zachodzące nie tylko w świecie rzeczywistym, ale też w nauce. Na podstawie tego modelu na końcu artykułu zamieszczono zestawienie ukazujące najważniejsze zmiany w metodologii ekonomii jako efekt zmian dokonujących się w filozofii i metodologii nauk.

**Słowa kluczowe:** filozofia ekonomii, teoria nauk, metodologia nauk ekonomicznych, prądy filozoficzne, fałsyfikacjonizm, relatywizm, podejście socjologiczne, podejście retoryczne, pluralizm.

### **Wprowadzenie**

Celem artykułu jest wykazanie wpływu zmian w filozofii, później filozofii nauk, na powstające szkoły ekonomiczne i teorie ekonomiczne, szczególnie w ostatnich trzydziestu latach.

W artykule zostanie przedstawiony i omówiony model wzajemnych zależności ukazujący wpływ filozofii na metodologię ekonomii i na teorie nauki. Zmiany w myśleniu drugiego<sup>1</sup> i trzeciego stopnia wpływają na zmiany w sposobie myślenia pierwszego stopnia – a więc teorii naukowych. W ramach tego modelu zostaną omówione najważniejsze pojęcia i definicje.

---

<sup>1</sup> Myślenie pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia zostało przybliżone na rysunku 1. Myślenie pierwszego stopnia jest związane z tworzeniem teorii ekonomicznych, drugiego dotyczy sytuacji, gdy pytamy, jak powstaje dobra teoria ekonomiczna – jest to zatem pytanie o metodologię. Myślenie trzeciego stopnia to wreszcie myślenie nad podstawami metodologii – próbujemy odpowiedzieć na pytanie, co to w ogóle jest dobra teoria, co to jest prawda, zadajemy zatem pytania o terminy (czym jest na przykład racjonalność) i zasady przyjmowane jako dane na poziomie myślenia drugiego stopnia.

Ilustracją tego modelu będą zmiany dokonujące się w metodologii ekonomii od lat 70. przebadane w innym artykule (*Zmiany w metodologii nauk ekonomicznych od lat 70. – wybrane tendencje i perspektywy*)<sup>2</sup>, przedstawione jako rezultat zmian zachodzących w filozofii nauk i filozofii.

## **1. Model wpływu filozofii na metodologię i teorię ekonomii: zagadnienia wstępne**

Żyjąc w czasach społeczeństwa informacji, a przede wszystkim będąc społeczeństwem opartym na wiedzy, społeczeństwem komunikacji, jak się określa przemiany ostatnich 20–30 lat, obserwujemy liczne zmiany zachodzące w ekonomii i w innych naukach. Tak szybkie zmiany budzą zastanowienie. Co na nie wpływa, co je kontroluje i dlaczego się dokonują? Wydaje się na pierwszy rzut oka, że po prostu jest coraz więcej zagadnień, które stają się przedmiotem zainteresowania, gdyż coraz więcej naukowców zajmuje się ekonomią, a liczne i różne ujęcia są spowodowane różnicami kulturowymi i społecznymi. Na przykład coraz więcej naukowców spoza tradycyjnych ośrodków rozwoju ekonomii – Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – zajmuje się tą dziedziną wiedzy, coraz częściej też ekonomii poświęcają się kobiety, wnosząc w tę dziedzinę inną perspektywę. Jednakże jak to się dzieje i w jakim stopniu, że zmiany te zostają dopuszczane do głosu w samej nauce? Przecież te nowatorskie kierunki muszą być w jakiś sposób zgodne z tym, jak nauka patrzy na samą siebie i swoją metodę – a więc zgodne z metodologią tej nauki zależną z kolei od metodologii nauk. Czy metodologia jest zatem wędzidłem dla nieokiełznanej ciekawości człowieka, czy wręcz przeciwnie, może być ostrogą dla dokonujących się zmian, dopuszczając je i aktywizując? Ten interesujący, gdyż mało oczywisty kierunek wpływu chciałabym przebadać. Żeby to uczynić, należałoby się przyjrzeć modelowi wzajemnego wpływu. Opisując jego istotę, przedstawię najważniejsze terminy, na których będę się opierała w dalszej części pracy.

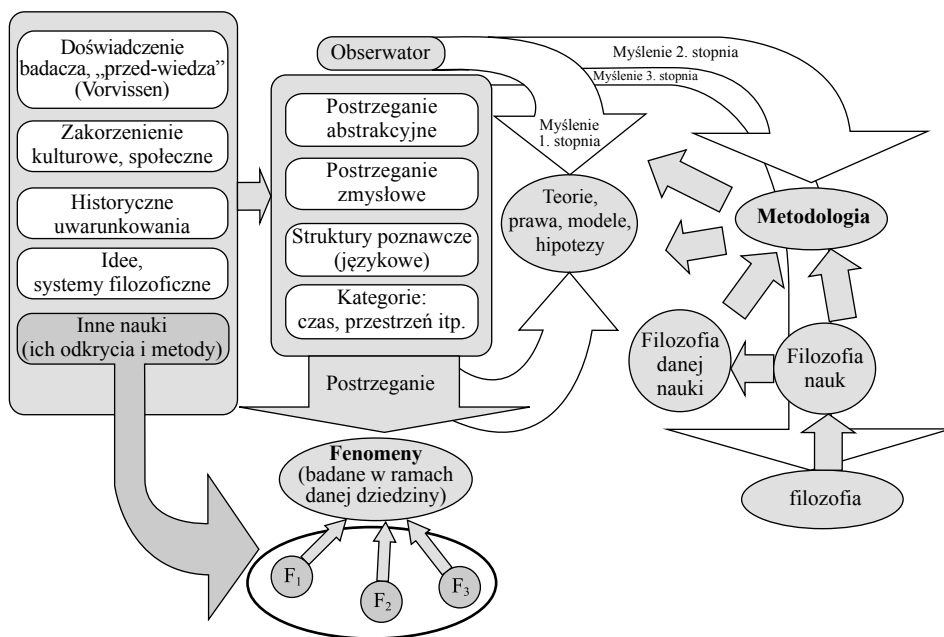
Kierunek wpływu, który jest centralną ideą artykułu, ma swoje potwierdzenie we wcześniejszych okresach rozwoju filozofii nauk. Widać go między innymi, obserwując przełom, jaki się dokonał w fizyce na początku XX wieku. Zmiana ta nie dokonała się jednak najpierw w samej nauce, ale właśnie w filozofii, za sprawą Kanta [Kant 2004]<sup>3</sup>, i zapoczątkowała przełom w filozofii nauk.

<sup>2</sup> Artykuł nie został jeszcze opublikowany.

<sup>3</sup> Kant zsubiektywizował czas, przestrzeń i przyczynowość, potraktował je nie jako formy rzeczy, lecz umysłu. Tatarakiewicz mówi o wątpliwościach, które pojawiły się w fizyce w początkach XX wieku, wywołanych przez najnowsze odkrycia zmierzające „już nie do nowej interpretacji dotychczasowych pojęć i podstaw nauki, lecz do stworzenia dla niej nowych pojęć i podstaw”. Nowe odkrycia bowiem nie mieściły się w tradycyjnych pojęciach czasu i przestrzeni, materii i substancji,

Nowe koncepcje odnośnie do wizji świata i człowieka, rozpatrywane na łamach filozofii i przenikające do filozofii nauk, oznaczają czasami przyzwolenie dla niektórych koncepcji ekonomicznych, posługujących się pewną metodologią<sup>4</sup>. Mogą odgrywać rolę nie tylko wentylatora, ale też zapalnika dla kolejnych pomysłów na docieranie do poznania<sup>5</sup>.

W jaki sposób jednak można opisać wpływ filozofii na metodologię ekonomii i teorie ekonomiczne? Posłużę się do tego przedstawionym na rysunku 1 modelem, który poniżej zostanie szczegółowo omówiony.



**Rysunek 1. Model wpływu filozofii na teorie powstające w ramach danej dziedziny naukowej**

w tradycyjnych przeciwstawieniach czasu i przestrzeni, materii i substancji, a także w tradycyjnych przeciwstawieniach przyczynowości i przypadku, determinizmu i wolności, monizmu i pluralizmu [Tatarkiewicz 2009, s. 312].

<sup>4</sup> Na przykład drugi i trzeci pozytywizm stworzył możliwości dla rozwoju ekonomii matematycznej, a historyzm dla instytucjonalizmu.

<sup>5</sup> Można w tym kontekście zapytać, czy „strumień świadomości” W. Jamesa, współtwórcy pragmatyzmu, nie był zapalnikiem dla metodologii eksperymentalnej przyjmowanej w ramach ekonomii ewolucyjnej i neuroekonomii [James 2003]? Czyż hasło, że „wszystko jest naturą”, lub przywiązywanie większego znaczenia do procesów niż rzeczy przez Whiteheada [2004] nie było zapalnikiem dla ekonomii ekologicznej lub ewolucyjnej i jej wizji poznania odchodzącej od myślenia analitycznego, wydzielającego obiekty badawcze, w kierunku postrzegania całościowego?

## 2. Proces postrzegania: badane fenomeny i obserwator

Obserwator na początku czyni pewne spostrzeżenia co do fenomenów, które bada. Bada on zwykle te fenomeny, które są przedmiotem zainteresowania jego dziedziny naukowej.

W tym postrzeganiu biorą udział różnorodne rodzaje postrzegania – abstrakcyjne, zmysłowe (wrażenia), istniejące struktury poznawcze (np. językowe)<sup>6</sup>, jak też kategorie, za pomocą których postrzegamy istniejące fenomeny.

O tym, które władze poznawcze mają najważniejszy wpływ, trwała w filozofii odwieczna dyskusja. Empiryści byli zdania, że najważniejsze jest poznanie zmysłowe, dostarczające rozumowi materiału badawczego, czyli że można myśleć jedynie o czymś. Natomiast racjoniści dawali palmę pierwszeństwa myśleniu, rozumowi. Kant starał się te dwa sposoby pojmowania połączyć, mówiąc, że jesteśmy wyposażeni w pewne formy postrzegania (między innymi czasu, przestrzeni), a rozum daje nam dodatkowo kategorie<sup>7</sup>, za pomocą których jesteśmy w stanie postrzegać rzeczywistość pojęciowo. W filozofii pokantowskiej w początkach XX wieku zaczęły się mnożyć czynniki odgrywające bezpośredni wpływ na postrzeganie (w odróżnieniu od czynników, które wpływają na obserwatora). Bardzo znaczący wpływ mieli z jednej strony strukturaliści<sup>8</sup>, z drugiej zwolennicy filozofii języka. Jedni uważali, że poznajemy poprzez pewne metastruktury, które są obecne wszędzie, niezależnie od konkretnych ich przejawów, inni podkreślali znaczenie języka, który odgrywa – dokonując tu pewnej analogii – rolę kategorii wprowadzonych przez Kanta – a więc warunkuje nasz sposób postrzegania – nie jesteśmy w stanie postrzegać bezpośrednio, jedynie poprzez język<sup>9</sup>!

O fenomenach możemy dodatkowo założyć, że istnieją realnie (realizm) albo że są jedynie odbiciem idei, które są pierwotnym czynnikiem (idealizm<sup>10</sup>), albo stwierdzić za agnastykami lub sceptykami poznawczymi, że o ich istnieniu nie możemy nic powiedzieć. W tradycji Kanta<sup>11</sup> pozostaje bardzo wiele prądów

---

<sup>6</sup> Ich znaczenie podkreślali zwłaszcza filozofowie języka – jako odgrywające naczelną rolę w postrzeganiu.

<sup>7</sup> W *Krytyce czystego rozumu* Kant wyróżniał cztery rodzaje kategorii, łącznie 12 [Kant 2004].

<sup>8</sup> Strukturalizm był właśnie takim interdyscyplinarnym kierunkiem, dla którego pojęcie struktury umożliwiało komunikację pomiędzy naukami. Strukturalizm skupiał antropologów (np. C. Levi-Straus), socjologów (L. Althusser), psychologów (J. Piaget), psychoanalityków (J. Lacan), znawców kultury i filozofii (M. Foucault), lingwistów (A.J. Greimas, N. Chomsky) czy literaturoznawców (R. Barthes).

<sup>9</sup> Tu szczególnie ważną rolę odgrywał strukturalizm językowy [de Saussure, Bally i in. 2001] z jednej strony, z drugiej zaś ten odłam tzw. *Linguistic Turn*, który zajmował się filozofią języka, w odróżnieniu od lingwistycznej filozofii, która mowę widziała jedynie jako instrument uprawiania filozofii i miała wpływ na Koło Wiedeńskie. Język jawi się u de Saussure'a jako forma, w odróżnieniu od treści (*parole*).

<sup>10</sup> Lub też że świat realny w ogóle nie istnieje, lecz jest wytworem umysłu ludzkiego (subiektywny idealizm), jak twierdzili na przykład G. Berkeley, D. Hume i H. Bergson [Bergson 2005].

<sup>11</sup> Którego można zaliczyć do agnastyków krytycznych, jeżeli chodzi o możliwość poznania rzeczy samych w sobie.

filozoficznych, czasem określanych mianem sceptycyzmu poznawczego. Jest to bardzo skrótowe ujęcie, pomijające podejście na przykład fenomenologii czy kierunków filozofii poznania, skupiających się bardziej na procesach niż na konkretnych zjawiskach, będąc zdania, że dana rzecz staje się sobą w drodze pewnego procesu, tak więc procesy są pierwotne do rzeczy. Bardzo ważny jest charakter badanych fenomenów – od tego, czy założymy, że są zmienne, czy stałe, może zależeć metoda badawcza<sup>12</sup>.

Na te fenomeny, badane przez naukowca, mogą wpływać inne fenomeny, niebędące bezpośrednio przedmiotem jego zainteresowania, na przykład na zachowanie człowieka wybierającego dany produkt, badany w ramach ekonomii, wpływa jego uwarunkowanie kulturowe (którego badaniem zajmują się studia nad daną kulturą), sposób pracy jego mózgu (neurobiologia [Glimcher 2003]), płęć (*Gender Studies*) itp.

Obserwator w swoim postrzeganiu jest uwarunkowany poprzez następujące czynniki wpływające na jego postrzeganie:

- Po pierwsze jest to doświadczenie badacza, do którego zalicza się też jego dotychczasowa wiedza na dany temat, a więc wszystko, co już wie o przedmiocie, który bada, jak też jego wyobrażenia o nim<sup>13</sup>, na które oczywiście wpływa dostępna w danym społeczeństwie wiedza.
- W dalszej kolejności ważną rolę odgrywa zakorzenienie kulturowe i społeczne badacza<sup>14</sup>, a więc to, w jakiej kulturze żyje obserwator i w jakim społeczeństwie, co określa też stan technologiczny, mający ogromne znaczenie dla postrzegania (instrumenty postrzegania). Wpływ uwarunkowań społeczno-historycznych i interesów<sup>15</sup> na powstawanie teorii i nauki był szczególnie podkreślony przez rozwiniętą w ramach szkoły frankfurckiej teorię krytyczną [Horkheimer i Adorno 2009]<sup>16</sup>. Na ogół zawęża się takie ujęcie jedynie do historii nauki,

---

<sup>12</sup> O ile fizyka bada fenomeny niezmiennie, problemem nauk ekonomicznych pozostaje to, że materiał bazowy się zmienia, co powoduje, że do nauk społecznych, jak z żalem zauważa Popper, dostały się historycyzm, esencjonalizm, werbalizm, strategie immunizujące teorie itp., co później także dla Kuhna jest podstawą do określenia nauk społecznych jako niedojrzałe, które – mimo że dostarczają testowalnych implikacji – bardziej przypominają w swoim rozwoju tzw. proto-nauki, do których zalicza sztuki i filozofię, niż nauki dojrzałe, jak fizyka [Kuhn 2007, s. 244].

<sup>13</sup> Można to rozumieć po części w kontekście tzw. przed-wiedzy badacza (niem. *Vorwissen*), które to pojęcie wprowadzili Heidegger i Gadamer w kontekście tzw. cyrkla hermeneutycznego [Heidegger 2001; Gadamer 1999].

<sup>14</sup> Takie stanowisko znajdujemy m.in. już we wczesnej niemieckiej teorii poznania w nurcie neokantowskim, torującym drogę empiriokrytycyzmowi Macha [2006] i Kołu Wiedeńskiemu, a co za tym idzie Popperowi. G. Simmel (1858–1918) zauważył, że żadna świadoma istota nie jest w stanie bezstronnie patrzeć na świat, każda przynosi swoje *a priori*, które zależy od czynników biologicznych, ale także społecznych i dziejowych [Tatarkiewicz 2009, s. 116–117].

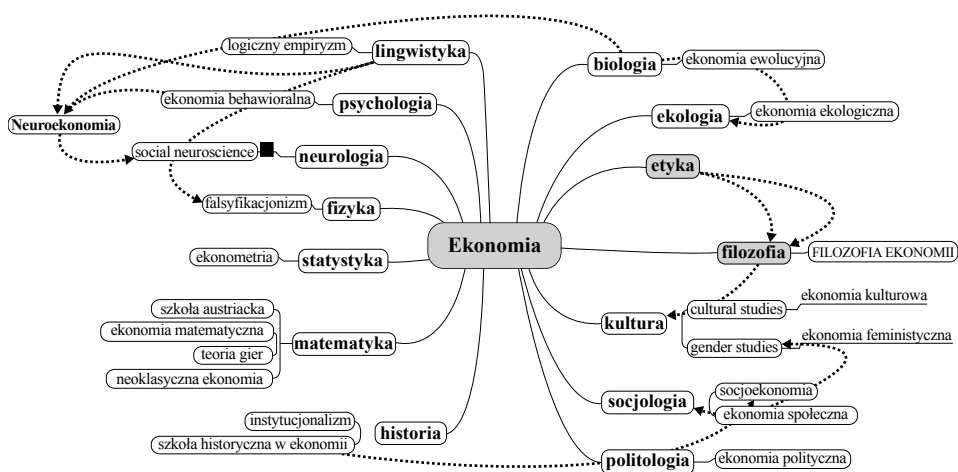
<sup>15</sup> Na przykład poszczególnych grup stojących za niektórymi programami badawczymi.

<sup>16</sup> W pewnej mierze dostrzeżenie tych wpływów przez tę szkołę szło w parze z rozwojem wiedzy socjologicznej (pocz. XX w., znaczne usamodzielnienie za sprawą E. Durkheima) i psychologicznej.

w szkole frankfurckiej podkreśla się jednak to, że jest to przedmiot zainteresowania także samej teorii nauki.

- Postrzeganie dokonuje się także przez pryzmat istniejących idei i systemów filozoficznych, które wpływają na wizję świata i człowieka, którą ma dany obserwator, co wpływa na to, jak widzi dane zjawisko. Mimo że obserwator stara się być obiektywny<sup>17</sup>, istniejący sposób postrzegania świata i człowieka wpływa na ocenę danych zjawisk w kontekście dobry, zły, użyteczny, bezużyteczny.
- Na proces postrzegania wpływają wreszcie inne nauki, zarówno jeżeli chodzi o ich odkrycia (np. psychologia odkrywa, że zachowanie ludzkie wcale nie jest racjonalne), jak i ich metody badania (np. fizyczne czy raczej humanistyczne).

W ostatnich latach coraz silniejszy staje się dialog między różnymi naukami a ekonomią, co owocuje powstawaniem ekonomii obarczonych przymiotnikiem wskazującym na jej pochodzenie. I tak powstaje ekonomia ewolucyjna, ekologiczna, kulturowa, feministyczna, społeczna, polityczna, instytucjonalna. Na rysunku 2 starałam się zarysować ten podział.



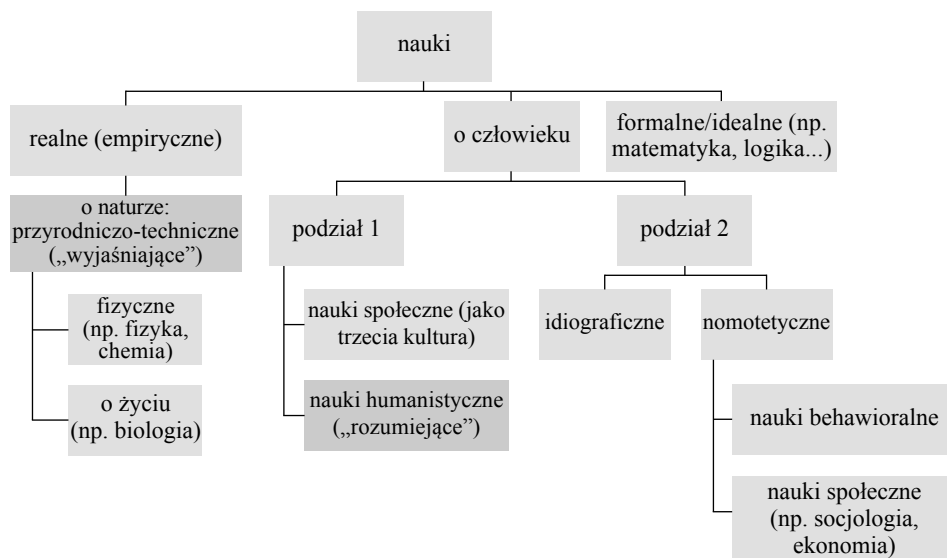
**Rysunek 2. Powstanie nowych metodologii, szkół i teorii w ekonomii jako efekt wpływu innych dziedzin na ekonomię**

Dla powstania tych dyscyplin kluczowym aspektem jest powstawanie zespołów ekspertów z dwóch lub więcej dziedzin, które dzielą się swoją wiedzą i, stosując metody z różnych dziedzin, osiągają nowe cele, wykraczające poza stawiane w obrębie dziedzin, z których się wywodzą. Czasem jednak rzucają nowe światło na badane aspekty w ramach dziedzin, z których się wywodzą, jak też na refleksje metodologiczne w tych dziedzinach. Ekonomia ewolucyjna czy neuroekonomia

<sup>17</sup> Czyli niezależnie od tego, czy chce spełnić postulat wiedzy wolnej od wartościowania.

(*neuroeconomics*), a także ekonomia feministyczna rzucają nowe światło i nowe możliwości badania wyborów dokonywanych przez jednostki i grupy<sup>18</sup>. Każda z tych ekonomii odwołuje się do różnych refleksji metodologicznych, często heterodoksyjnych<sup>19</sup>.

Dzieląc nauki, odwołuję się przy tym do podziału nauk przedstawionego na rysunku 3.



**Rysunek 3. Podział nauk uwzględniający różne podejścia**

Dialog między naukami jest związany także z importem lub eksportem metodologii – często metodologia ekonomiczna z powodzeniem była stosowana w innych naukach społecznych, politologicznych, historycznych itp. [Landreth i Colander 1998, s. 629], ale może dokonać się też import metod – jak to ma miejsce na przykład w wypadku fizyki, której metodologia stała się na długo ideałem dla ekonomii.

Wreszcie na proces postrzegania wpływa dana szkoła ekonomiczna, dyscyplina, w której się poruszamy.

<sup>18</sup> W obrębie neuroekonomii powstają nowe metody wychodzące od obserwacji i pomiaru konkretnych wyborów, bez uzależniania tych wyborów od ustalonych przyczyn.

<sup>19</sup> Feministyczna ekonomia do tej pory, jak z zalem zauważa D. Ross [2009], pozostaje heterodoksyjną gałęzią ekonomii i jest wciąż traktowana po macoszemu, a przecież wpływa nie tylko na zawartość badań, ale i na samą metodologię – mamy w niej bowiem do czynienia z refleksją dotyczącą istniejących metod i zapatrywań na naukę, będących wynikiem refleksji połowy ludzkości – to jest. mężczyzn postrzegających ekonomię w specyficzny sposób.

### 3. Proces tworzenia teorii

Po procesie postrzegania następuje proces tworzenia teorii (lub praw, modeli, hipotez). Jest to myślenie pierwszego stopnia, gdyż dokonujemy tu pewnej abstrakcji – ustalamy powiązania między badanymi fenomenami, pozostającymi w pewnej relacji do istniejących w danej nauce teorii.

Zanim zostanie objaśniona dalsza część schematu, przyjrzyjmy się znaczeniu terminu teoria.

Teoria oznacza poznanie zdobyte w drodze myślenia, w odróżnieniu od poznania przez doświadczenie; jest też rozumiana jako system wypowiedzi i zdań, które służą podsumowaniu, opisowi, wyjaśnieniu i predykcji fenomenów. Teoria podsumowuje w swoim obszarze liczne fenomeny w taki sposób, że są one naukowym poznaniem<sup>20</sup>. Poza funkcją wyjaśnienia i prognozy teorie mogą, jako metateorie, służyć sprawdzeniu własnych aspiracji w zakresie prawdy<sup>21</sup> i ważności, ich zastosowania, obszaru ważności, krytyki innych teorii i projekcie nowych badań oraz tworzeniu nowych teorii.

Teorie, jako część ludzkiego procesu rozwojowego<sup>22</sup>, podlegają historycznej modyfikacji, co stanowi przedmiot badania historii nauk. O ile jednak historia nauk bada zmiany jako efekt zmian dokonujących się na zewnątrz, o tyle teoria nauk zajmuje się wewnętrznymi prawidłowościami rozwoju teorii, czyli postępu<sup>23</sup>. Istotne jest tu też rozróżnienie instrumentalnego charakteru teorii (wyrażającego się często w możliwości dokonywania na ich podstawie prognoz czy stosowania ich w procesie decyzyjnym – co jest zdecydowanie ujęciem nowożytnym) i zorientowanego na samo poznanie, jakim było w myśli Arystotelesa<sup>24</sup>. Do przełomu

---

<sup>20</sup> Dotyczy zarówno nauk realnych (doświadczalnych, opierających się na doświadczeniu), jak i czysto formalnych (np. logika, matematyka).

<sup>21</sup> Jednym z najbardziej utartych poglądów, choć dla wielu naukowców dyskusyjnym, jest to, że prawdziwość teorii można sprawdzić jedynie w praktyce, która jest jednocześnie podstawą teorii i kryterium jej prawdziwości!

<sup>22</sup> Właściwie bowiem każde ludzkie poznanie jest teoretyczne, ponieważ wychodzimy poza tu i teraz i uogólniamy.

<sup>23</sup> Połączenie takiego ujęcia znajdziemy w teorii (a nie w historii) nauk u Kuhna, który refleksję historyczną przekłada nad teorię nauki, formułując pojęcie paradygmatu, w którego obrębie powstają poszczególne teorie [Kuhn 2007].

<sup>24</sup> Arystoteles rozumiał filozofię jako kontemplację niezmiennego bytu (naprowadza na to etymologia słowa θεωρία), która dokonuje się nie instrumentalnie, aby coś osiągnąć (jak w praktycznym życiu), ale dla samej siebie. Teoria jest efektem *vita contemplativa*, a praktyka czy wiedza praktyczna – *vita activa*. U Arystotelesa tak rozumiana teoria stoi wyżej w hierarchii, natomiast obecnie zauważamy coraz silniejszy zwrot w kierunku praktyki [Stachak 2006]. Jest to m.in. konsekwencją istniejącego światopoglądu. Można się dopatrywać wpływu warunków materialnych (taki wpływ podkreślała od lat 20/30. XX w. zwłaszcza szkoła frankfurcka, a wcześniej K. Marks) i płci (taki wpływ podkreślała w ramach ekonomii m.in. metodologia ekonomii feministycznej orientująca się dyscyplinarnie na *Gender Studies*). O ile bowiem Arystoteles pisał dla ludzi, którzy mogli się

w pojmowaniu teorii i jej znaczenia doprowadziły nie tylko zmiany w społeczeństwie, ale też ich refleksja, przede wszystkim poczyniona na płaszczyźnie filozoficznej<sup>25</sup>. Teoria naukowa rozróżnia teorie indukcyjne i dedukcyjne<sup>26</sup>.

Dla rozwoju teorii ekonomicznych ogromne znaczenie miały nakładane sobie w zakresie formułowania teorii wymogi – ekonomia długi czas chciała sięgnąć ideału nauk fizycznych, w których wszystkie zmienne występujące w teorii miały być mierzalne i odnosić się do zaobserwowanych zjawisk. Proces tworzenia teorii poprzedzało wówczas formułowanie hipotezy, w której istotną rolę odgrywały wyobrażenia modelowe (obecnie następuje przesunięcie od formułowania teorii do modeli teoretyczno-gospodarczych i ekonometrycznych). Teorie ekonomiczne powstawały także w ekonomii w ramach różnych szkół ekonomicznych operujących różnymi metodologiami. Takim trzonem nauk ekonomicznych jest ekonomia ortodoksyjna<sup>27</sup>, której centrum tworzy szkoła neoklasyczna. Obok nich rozwijają się szkoły heterodoksyjne (instytucjoniści, zwłaszcza starzy i ewolucyjni, szkoła austriacka, socjoekonomia, ekonomia marksistowska, behawioralna, teorie chaosu, postkeynesiści, neo-Ricardianie), między którymi toczą się spory odnośnie do sposobu rozumienia celu i metod.

---

poświęcić *vita contemplativa* i stanowiło to o ich uprzywilejowaniu (nie musieli pracować), o tyle w nowożytnym społeczeństwie, w którym większość pracuje (mówię o pracy za płacę), powstające teorie mają coraz bardziej praktyczny charakter, dlatego też około 90% ekonomistów [Hausman 2008] poświęca się czwartej gałęzi ekonomii, a mianowicie ekonomii stosowanej.

<sup>25</sup> Na przykład przez Marksa, który przeciwstawił teorii praktykę jako wyraz dialektyki myślenia i działania.

<sup>26</sup> Te pierwsze są budowane na podstawie dobrze potwierdzonych hipotez, które powstały w efekcie uogólnienia (indukcji) wiedzy wyniesionej z obserwacji i są testowane po wyprowadzeniu implikacji testowych z teorii za pomocą doświadczenia, pozwalając na formułowanie praw, wypowiedzi o fenomenach, jak też na wyprowadzenie innych teorii. To jednak, czy terminy i pojęcia, na podstawie których zostały dokonane, są czynione bezpośrednio na podstawie obserwacji, czy też nie, okazało się później ciężkim orzechem do zgryzienia dla metodologów ekonomii. Ten redukcjonizm poznawczy był krytykowany w ramach nauki i został zastąpiony przez bardziej praktycznie zorientowany postulat testowania teorii na podstawie ich zdolności do przewidywania (zwłaszcza w ramach tzw. falsyfikacjonizmu). Z kolei teorie dedukcyjne wywodzą się z przyjętych aksjomatów, a proces wyprowadzania zdań podlega regułom logicznym.

<sup>27</sup> Ekonomia ortodoksyjna składa się czterech głównych gałęzi: mikroekonomii wraz z teorią gier i teorią równowagi ogólnej porządkującej niejako położenie i znaczenie pozostałych gałęzi, to jest ekonometrii testującej te modele, makroekonomii oraz ekonomii stosowanej zajmującej się zastosowaniem uproszczonych modeli. Inne podejścia w obrębie głównego nurtu to szkoła chicagowska, teoria *agent-principal*, konstytucyjna polityczna ekonomia, nowy instytucjonalizm i teoria wyboru publicznego. Ekonomia w swoim głównym nurcie jest rozumiana jako nauka opierająca się na standardowych przesłankach (formułowanych zwłaszcza w ramach mikroekonomii będącej najważniejszą gałęzią ekonomii neoklasycznej) dotyczących technologicznych możliwości i wyboru indywidualnego, których realność czy adekwatność jest podważana. Sposób postrzegania zjawisk ekonomicznych wspólnych dla wszystkich gałęzi szkoły neoklasycznej to równowaga wynikająca z ograniczonych indywidualnych i racjonalnych wyborów [Hausmann 2008].

Z powyższych rozważań wynika, że formułowanie teorii nie jest jednoznaczne, lecz podlega pewnym ustaleniom, które są definiowane poza daną nauką, a mianowicie w metodologii tejże nauki (tu: metodologii nauk ekonomicznych), wzorującej się na metodologii nauk (odzwierciedlającej zmiany zachodzące w metodologiach innych nauk) – stąd zasugerowana wyżej tendencja w metodologii nauk ekonomicznych do stawiania wymogów narzucanych teoriom fizycznym! O ile zatem teorie mają przede wszystkim charakter pozytywny lub deskryptywny, o tyle teoria nauk ma charakter preskryptywny i normatywny, gdyż analizuje i postuluje założenia, metody i cele nauki oraz ustala kryteria odróżnienia nauki od parii pseudonauki. Podobnie normatywny charakter ma metodologia, gdyż dostarcza kryteriów do tego, jaka metoda jest najlepsza dla określonego zastosowania i dlatego danej metody należy użyć.

#### **4. Rola metodologii w procesie tworzenia teorii ekonomicznych**

W trakcie tworzenia tych teorii posługujemy się nie tylko obserwacjami, ale też istniejącymi metodami, które określa metodologia; wybieramy takie, które sprawią, że nasza teoria będzie miała charakter naukowy. Metodologia może nałożyć bardziej lub mniej ściśle kryteria – zależy to od tego, w obrębie jakiego nurtu filozofii nauk się porusza, ale o tym będzie mowa później. Może na przykład narzucać na teorie obowiązek bycia falsyfikowanymi lub dokonywania prognoz lub też opierania się jedynie na takich pojęciach, które są bezpośrednio obserwowalne w naturze.

Jak to się jednak dzieje, że badając ten sam problem, tworzymy zupełnie różne teorie, stosując różne metody?

Jako przykład możemy wziąć zachowanie konsumenta przy wyborze usług finansowych. Neoklasycy mogą się starać to zagadnienie badać w kontekście teorii istniejących w ramach ekonomii głównego nurtu, które będą testować; neuroekonomiści – poprzez badanie konkretnych wyborów z perspektywy pracy mózgu (w jaki sposób reaguje mózg na konkretne sytuacje związane z wyborem), bez odnoszenia się do istniejącej konstrukcji teoretycznej, lecz raczej do zebranego materiału empirycznego dotyczącego sposobu pracy mózgu i efektywnych metod badania tejże pracy (duże usługi może tu oddać ekonomia eksperymentalna), ekonomiści instytucjonalni – poprzez analizę uwarunkowań instytucjonalnych na dokonywane wybory (np. istniejące zwyczaje itp.), ekonomiści kulturowi – poprzez badanie uwarunkowań kulturowych podjętych decyzji, reprezentanci ekonomii feministycznej – poprzez uwzględnienie różnic w zachowaniach mężczyzn i kobiet. Ten prosty przykład pokazuje, że dany problem ekonomiczny może być rozwiązany za pomocą różnych metod. Ale co się kryje za ich wyborem? Za ich wyborem kryje się wspomniany wyżej wybór pewnej określonej wizji świata i człowieka, uświadomiony bądź nieświadomiony (metodologia nie należy bądź co bądź do przedmiotu wykładanego najczęściej i w nadmiernym

wymiarze godzin, raczej odwrotnie). Jest to zatem *fiat* naukowca wypowiedziane na przykład dla poglądu, że badamy coś jedynie po to, by na to lepiej wpływać (wartość prognostyczna stwierdzeń), nie interesuje nas jednak istota danego zjawiska, albo „tak” dla przekonania, że istnieje rzeczywistość realna, którą możemy poznać dzięki obserwacji, albo też przychylenie się do poglądu, że nie ma czegoś takiego jak przedmiot badany istniejący niezależnie od badacza, lub bardziej radykalnie, że nie ma rzeczywistości istniejącej niezależnie, lecz wszystko jest całością – naturą lub świadomością (natura – podejście Whiteheada, a świadomość – podejście fenomenologiczne [Husserl i Kern 1992; Husserl i Heidegger 2000]).

Odzwierciedlaniem całej wiedzy zbieranej przez nauki zajmują się teoria nauki (filozofia nauki), socjologia wiedzy i historia nauki; są one częścią teorii poznania i krytyki poznania. Niektórzy filozofowie nauki negowali jednak konieczność istnienia teorii poznania. Teoria i krytyka poznania bowiem operuje metajęzykiem w stosunku do teorii naukowej. Krytyka poznania zajmuje się warunkami i możliwościami ludzkiego poznania, czyli bada założenia, możliwości i granice ludzkiego poznania. Teoria poznania bada możliwości zdobycia i zachowania wiedzy, zajmując się następującymi problemami: prawdziwością lub fałszywością teorii, postrzeganiem rzeczywistości, wpływem języka i myślenia na proces poznawczy oraz granicami poznania.

Czym są zatem metodologia konkretnej nauki i metodologia nauk?

Metodologia to refleksja nad metodą naukową, pojęciową strukturą naukowych teorii, szerszych konsekwencji naukowych treści nauczania [Stachak 2006]. Metodologie poszczególnych nauk są dla Stachaka, zgodnie z takim ujęciem, dyscyplinami traktującymi o kryteriach racjonalności badań i kryteriach naukowości wiedzy oraz faktycznych czynnościach badawczych i faktycznych cechach wiedzy uzyskiwanej przez badania.

Metodologia ekonomiczna jest częścią ogólnej metodologii nauk, a tym samym poddyscypliną filozofii nauk, gdyż zajmuje się jednym z trzech pytań, które stawiają sobie filozofia czy teoria nauk: założeń, metod i celów nauki, a mianowicie jest nauką o stosowanych metodach w ramach poszczególnych nauk<sup>28</sup>. Metodologia zajmuje się jedynie refleksją na temat metody, wychodząc z założenia, że jej cel jest już znany. Na polu filozofii nauki i filozofii danej dyscypliny nie do końca tak jest, gdyż wciąż naukowcy stawiają sobie pytanie, jakie zadania ma nauka jako taka, a przedstawiciele danej dziedziny – jaki cel ma dana dziedzina. Metodologia pozostaje w ścisłej zależności od swojej Alma Mater – filozofii nauki.

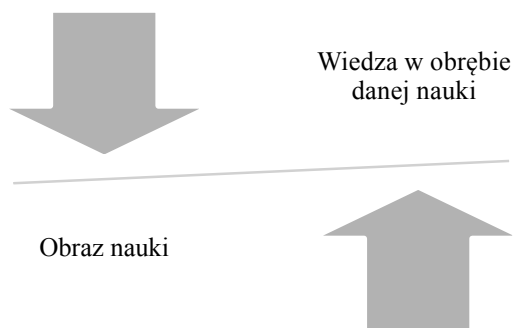
Obecnie metodologia ekonomiczna jest w dużej mierze w swoim aspekcie dydaktycznym zdeterminowana przez opis i uzasadnienie metod stosowanych w ramach kierunku neoklasycznego. Popperowska metodologia [Popper 1962;

---

<sup>28</sup> Zalicza się w pewnych swoich obszarach (jak nauka o definicjach, dystynkcja, heurystyka, teorie uzasadniania) do logiki w szerszym sensie.

2002; Popper i Hansen 1994] ma tu najwięcej do powiedzenia, rzadziej wspomina się Kuhna [Kuhn 2007], któremu zarzuca się relatywizm, czy Lakatosa [Lakatos i Worrall 1999] będącego wzorem dla kolejnego metodologa – czy raczej anty-metodologa nauk – Feyerabenda [2009]. Z pluralizmu, który zawdzięcza się Feyerabendowi, korzystają powstające kierunki ekonomii rozwijające często własną metodologię. Powstaje pytanie, czy zostanie ona uznana i upowszechniana w procesie nauczania. Jest szansa, że tak; wskazuje na to szczególnie silny rozwój metodologii ekonomii od ponad 30 lat, który być może zaowocuje jej szerszym ujęciem w ramach dydaktyki.

Zmiany w ekonomii wynikają zatem nie tylko ze zmian zachodzących w kolejnych teoriach, gdyż trzeba sięgnąć głębiej i zastanowić się, z czego wynikają zmiany zachodzące w poszczególnych teoriach – ich zawartość, a więc tzw. ciało, korpus nauki, zależą od tego, co się dzieje w jej duchu, czyli metodologii! A więc w zależności od zmian w metodologii – czyli od tego, jakie wymogi stawia się teoriom w danym czasie, jaką mają mieć formę, w jaki sposób mają być wykazywane – zależy ich zawartość. Chcąc przedstawić zmiany jakiegokolwiek nauki wraz z jej teoriami, należy według E.R. Weintraub [2002, s. 2] rozważyć ich interakcję z obrazami wiedzy z danego okresu. Obrazy wiedzy są dla danej nauki jakby duchem wyznaczającym jej kierunek, sama zaś wiedza jest jej ciałem.



**Rysunek 4. Obraz nauki i nauka**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Corry 1989

Zmiany w teorii ekonomii są silnie zależne z jednej strony od przyczyn zewnętrznych (zmian zachodzących w innych naukach i zmian dokonujących się w świecie zjawisk realnych), z drugiej od przyczyn wewnętrznych (np. postępu w obrębie nauk czy zmian zachodzących w metodologii). Otwarcie na nowe metody naukowe, inne rozumienie metod, oznacza, że mają szansę powstać również nowe teorie, gdyż opis fenomenów nie jest ograniczony tylko do jednego sposobu ich badania. Wraz ze zmianami w obrębie metodologii zmienia się nie tylko sama teoria, ale i jej sposób rozumienia (jako prawo czy raczej jako model).

## 5. Rola filozofii nauk i filozofii w procesie tworzenia metodologii

Tworzenie metodologii jest związane z myśleniem drugiego stopnia<sup>29</sup>, jest to bowiem myślenie o sposobie tworzenia teorii, a zatem myślenie o myśleniu, stąd nazwa drugiego stopnia. Mamy też do czynienia z myśleniem trzeciego stopnia, które jest myśleniem o samych zasadach myślenia, czy są one słuszne, dokąd prowadzą, jakie są ich granice – jest to perspektywa, którą z reguły przyjmuje filozofia, jest to myślenie metametodologiczne. Są tu rozważane pytania na temat źródeł poznania, a także dotyczące pytania, co jest racjonalne, czy istnieje przyczynowość itd.<sup>30</sup>

Filozofia nauk zajmuje się pojęciem nauki i systematycznym podziałem poszczególnych nauk, ich zasadami poznawczymi, ich metodami oraz ich językiem. Teoria nauki zajmuje się zatem możliwościami, założeniami i podstawami ważności wiedzy naukowej [Hogen i in. 2004, s. 370].

Metodologia z jednej strony jest więc zależna od filozofii danej nauki (np. filozofii ekonomii), z drugiej strony silnie zależy od metodologii nauk, która odzwierciedla metody z innych nauk. Długo na przykład metodologia nauk ekonomicznych była pod wpływem filozofii nauk przyrodniczych i ich metodologii – przyjmowała ustalony charakter postrzeganych fenomenów, niezmiennych, i dążyła do odkrycia praw nimi rządzących, ważnych zawsze (czasowość) i wszędzie. Natomiast dla ekonomii ewolucyjnej na przykład charakterystyczna jest orientacja nauk biologicznych w duchu ewolucjonizmu, która przyjmuje, że dane fenomeny się zmieniają i która tworzy prawa tematyzujące bardziej tę zmianę, jako pierwotną od samego fenomenu. Szkoły historyczne z kolei dostrzegały unikatowy charakter kontekstu, w którym obserwujemy fenomen, i dlatego ich prawa były jedynie prawami dla danego czasu. Ważny był wpływ na nie tradycyjnej metody historycznej w odróżnieniu od dialektycznej (która jest uważana w naukach historycznych za ahistoryczną) dążącej do odkrycia praw historycznych [Seiffert 2006]. Ta druga wpłynęła silnie na ekonomię marksistowską i na szkoły do niej nawiązujące lub powstające niezależnie – poszukujące praw rozwoju (jak teoria faz rozwoju Schumpetera [Schumpeter i Röpke 2006]).

Ponieważ jednak filozofia nauk rozważa nie tylko zmiany dokonujące się w ekonomii, ale też w innych dyscyplinach (które notabene wpływają na ekonomię i przecież rozwijają się w różnym tempie), zmiany dokonujące się w filozofii nauk są więc

---

<sup>29</sup> K. Corry mówi tutaj o pierwszym porządku wiedzy, która bada przedmiot badania dyscypliny i jest ukierunkowana na cel tejże dyscypliny, oraz o drugim porządku – myśleniu o danej dyscyplinie poprzez inne, jak metodologia, filozofia, historia, socjologia. Drugi porządek jest zatem wyobrażeniem o wiedzy (*image of knowledge*), podczas gdy pierwszy jest samą wiedzą (*discipline knowledge*), która dostarcza obrazu wiedzy [Corry 1989, s. 411].

<sup>30</sup> Z tej przyczyny ekonomia jest przedmiotem zainteresowania filozofów, ponieważ wnosi do dyskusji trzy rodzaje pytań dotyczące: 1) dobrobytu, sprawiedliwości i wolności, 2) natury racjonalności, 3) metodologii i epistemologii – charakteru i możliwości wiedzy o społecznych fenomenach.

pochodną w pewnym sensie tego, co wydarza się w ekonomii, ale też wytyczną lub kierunkowskazem dla dalszych zmian. Filozofię nauk odróżnia bowiem od samej nauki to, że ma ona charakter preskryptywny czy normatywny, w odróżnieniu od nauk, które mają charakter deskryptywny, względnie pozytywny. Zadaniem filozofii nauk jest zatem ustalić, w jakim kierunku powinna zmierzać nauka, i postawić kryteria określające, co jest, a co nie jest naukowe! (czyli dokonanie osądu).

Wreszcie filozofia i zmiany w niej zachodzące – zwłaszcza w obrębie epistemologii, obrazu świata i człowieka – wpływają na zmiany zachodzące w filozofii nauk. Tu również mamy do czynienia z oddziaływaniem w obie strony. Filozofia odzwierciedla również to, co się dzieje w filozofii nauk. Można ją przy tym rozumieć na wiele różnych sposobów, gdyż i filozofia podejmuje próbę odzwierciedlenia samej siebie. W ujęciu najprostszym jest ona etymologicznym umiłowaniem mądrości będącej jednocześnie drogą i celem. Poprzez nastawienie na umiłowanie mądrości człowiek jest w stanie żyć pełniej i lepiej. Nie chodzi zatem jedynie o to, co odkrywa, ale o samo nastawienie na odkrywanie i rozszerzanie swojego poznania. Często filozofię może spotkać zarzut, że bada dla samego badania, ale jednocześnie właśnie ta perspektywa patrzenia z lotu ptaka na życie, na najbardziej podstawowe pytania człowieka – skąd jest, po co jest, w jaki sposób poznaje świat i drugiego człowieka – pozwala na umiejscowienie we właściwej perspektywie innych dziedzin. Stanowi tym samym i wciąż na nowo buduje język porozumienia między różnymi dziedzinami. Mimo że w procesie rozwoju filozofii wyodrębniły się spośród niej liczne dyscypliny<sup>31</sup>, zarówno z jej praktycznego odłamu, obejmującego etykę, politykę i ekonomię, jak i z teoretycznego – obejmującego matematykę, fizykę i metafizykę (por. rys. 3). W ramach filozofii praktycznej wyłoniła się między innymi ekonomia, a w ramach teoretycznej – epistemologia, czyli nauka o poznaniu, a w jej obrębie filozofia nauk. Postawiła ona sobie zadanie wyjaśnienia roli nauki, jej celu i metod badawczych (szczególnie w ramach metodologii), które z kolei odzwierciedlają nie tylko nauki praktyczne, ale i teoretyczne. Zmiany dokonujące się w jej obszarze miały wpływ na zmiany dokonujące się w teoriach ekonomicznych. Poprzez ustawiczną refleksję dotyczącą rozwoju nauk filozofia nauk tworzy w pewien sposób system komunikacji między tymi dziedzinami, kierując wzrok na centralne tematy, które stoją u korzeni wszelkiej nauki. Taki powrót do korzeni dla każdej nauki, a jeszcze głębiej – do samej filozofii, może być bardzo orzeźwiający i twórczy i pozwala spojrzeć na własną dyscyplinę naukową (tu ekonomię i jej teorię) z lotu ptaka. Przyglądając się podziałowi filozofii wprowadzonemu przez Arystotelesa<sup>32</sup> [*Aristotle in 23 Volumes* 1935], można dostrzec liczne współzależności istniejące pomiędzy gałęziami, które wyłoniły się z filozofii.

<sup>31</sup> Pozostała jednak pewna świadomość jedności nauk przejawiająca się między innymi w tym, że ekonomia, poszukując przez długi czas dla siebie standardów naukowych, orientowała się na nauki przyrodnicze, przede wszystkim na fizykę.

<sup>32</sup> W procesie rozwoju filozofii odseparowywały się kolejno od niej poszczególne gałęzie wiedzy, na przykład geometria euklidesowa już w III wieku p.n.e., fizyka usamodzielniała się w czasach

## 6. Alternatywny model wpływu?

Wydaje się możliwe rozpatrywanie wpływu filozofii na zmiany w metodologii ekonomicznej od drugiej strony, to znaczy wyjaśnienie, dlaczego wydaje się, że to realne problemy wpływają na powstanie nowych teorii, a te z kolei na nowe metody badania aż do filozofii.

Rozważmy na przykład sytuację naukowca, który postanawia w ramach danej dziedziny napisać artykuł naukowy. Decyduje o temacie, celu i metodzie. Czy rzeczywiście ma pełną swobodę w swoim wyborze? Od czego ten wybór zależy? Oprócz czynników ściśle społecznych (zajmuje się tym socjologia wiedzy), retorycznych (retoryka), znaczenie mają ograniczenia nakładane przez metodologię danej wiedzy. Gdy naukowiec wybiera daną metodę, zakłada, że zaprowadzi go ona do pożądanego celu (jak przyrzeka mu to metodologia), jest to tym samym wypowiedziane przez naukowca *fiat* dla danego sposobu postrzegania nauki, dla określonego systemu<sup>33</sup>.

Warto tu podkreślić, że często instytucja naukowa, dla której pracuje dany naukowiec, czy ściśle określona dyscyplina naukowa (np. ekonomia matematyczna lub ekonometria) determinuje z góry stosowaną metodę lub grupę metod. W niektórych dyscyplinach panuje większa dowolność: od naukowca może zależeć, czy dla postawionego problemu zastosuje modelowanie ekonometryczne, czy raczej zbada go w kontekście istniejącej już teorii ekonomicznej, będącej elementem większej konstrukcji teoretycznej, którą przetestuje. W dużej mierze będzie to uzależnione od przyjętej praktyki (a także pewnej konwencji<sup>34</sup>) w danej jednostce naukowej lub w środowisku, w którym autor publikuje. Odseparowując jednak problem badany od konkretnego naukowca (można dla uproszczenia przyjąć, że dane zagadnienie zostaje opracowane przez różnych naukowców), możemy rozpatrzeć go z wielu różnych ujęć i rozwiązać teoretycznie przy użyciu różnych metod.

---

Galileusza, Keplera i Newtona, biologia – Darwina (1859), psychologia na przełomie XIX i XX wieku, socjologia za sprawą Durkheima w początkach XX wieku, *computer science* obecnie.

<sup>33</sup> „Ale akt wybierania ram zawiera akceptacje pewnych możliwych podejść i jest do pewnego stopnia preskryptywny i metametodologiczny” [Dow 2001, s. 34].

Istnienie dużej liczby różnych metod nie oznacza jednak, że mamy do czynienia z relatywizmem. Między dwoma krańcami – relatywizmem i fundamentalizmem – istnieje podkreślany przez Poppera falibilizm, a więc dopuszczenie omyłkowości.

<sup>34</sup> Konwencjonalizm jako kierunek filozofii zakładał, że nie mamy pełnego dostępu do prawdy, gdyż każdy widzi ją inaczej. Zapoczątkowali go sofiści, a do filozofii nauk dotarł pod nazwą kontyngentyzmu wprowadzonego za sprawą E. Boutroux (1845–1921), relatywizującego możliwość odkrycia trwałych praw wyrażonych przez powiązania przyczynowe, który wywarł z kolei wpływ na filozofujących naukowców, to jest J.H. Poincaré (2003a; 2003b), P. Duhema z otoczenia Koła Wiedeńskiego, a co za tym idzie K.R. Poppera. Konwencjonalizm w ujęciu Poincarégo (1854–1912) podkreślał, że możemy stworzyć jedynie wiarygodne relacje, natomiast nie możemy odkryć, czy są one prawdziwe, dlatego w nauce są one negocjowane. Pewne konwencje, obiecujące największą wiarygodność, są zatem w nauce preferowane.

Wybierając metodę, naukowiec wybiera, chcąc nie chcąc, pewną metodologię, a co za tym idzie filozofię ekonomii, filozofię nauk, epistemologię i filozofię, a więc pewien pogląd na świat i człowieka.

Im więcej stosuje się określonych metod (np. obecna fascynacja metodami eksperymentalnymi albo kilkanaście do kilkudziesięciu lat wcześniej fascynacja metodami ekonomii matematycznej), tym silniej metodologia nauk ekonomicznych jest zmuszona się do nich ustosunkować, dając odpowiedzi na ich znaczenie poznawcze. Szczególne znaczenie ma tu wpływ badań ekonomicznych podejmowanych przez kilka dyscyplin jednocześnie – wówczas oddolnie, niejako w drodze wymiany, jest klarowana metoda dojścia do celu – poprzez zespoły ekspertów dzielących się swoją wiedzą i spostrzeżeniami w dochodzeniu do rozwiązywania problemów. Takie interdyscyplinarne zespoły mogą zapoczątkować nowe, twórcze, bardziej całościowe rozwiązania problemów i jeszcze silniej aktywizują metodologię. Rozwiązania te są szczególnym wyzwaniem dla metodologii nauk, która musi ustalić ich zasadność – powstaje więc pytanie do filozofii, jak można połączyć te różne wizje świata reprezentowane przez te różne nauki.

W praktyce jednak przy wyborze metody rzadko mamy do czynienia z takim uświadomionym wyborem, dlatego w konsekwencji mamy do czynienia z wpływem odwrotnym niż opisany wyżej<sup>35</sup>, czyli zgodnym z opisany na początku<sup>36</sup>.

## 7. Wybrane przykłady wpływu filozofii na ekonomię

Przedstawiony model można zilustrować na wybranych przykładach. Zostały do tego wybrane istniejące kierunki filozoficzne i rozważony ich możliwy wpływ na ekonomię.

Pierwszy kierunek filozoficzny mający istotne znaczenia dla kierunku prowadzonych badań i ich metod, to uznanie za podstawę wszelkiego istnienia nie materii, nie idei, nie bytu, ale właśnie życia, które daje podstawy do zrelatywizowania pozycji człowieka we wszechświecie i zrobienie miejsca dla jego środowiska. O ile do lat 70. XX wieku przeważała orientacja na nauki przyrodnicze i matematykę, rozumiane jako podstawowy instrument fizyki, o tyle później coraz częściej przeważała orientacja na nauki badające życie, biologię, neurobiologię, ekologię. Również nauki społeczne idą tym śladem, a psychologia behawioralna i ekonomia behawioralna korzystają z kolejnych osiągnięć neurobiologii rozumianej coraz

---

<sup>35</sup> Od wyboru metody, która jest poddawana refleksji przez metodologów, przez filozofię nauk (refleksja nad tym, czym i w jaki sposób zajmują się nauki i w jak to powinno wyglądać – podejście normatywne), aż do filozofii.

<sup>36</sup> Jest to problem, dla którego analogię można dostrzec u Marksa. Z jednej strony uważał on, że baza określa nadbudowę, z drugiej natomiast dodawał, że nawet ta nadbudowa powstaje w drodze dialogu z bazą.

szerzej interdyscyplinarnie. W teorii i filozofii nauk ta zmiana orientacji powoduje koncentrację bardziej na procesach niż rzeczach i obiektach, na przemianach, na budowaniu raczej praw rozwoju, zakładając ewolucję, uczenie się na podstawie zaszłych zmian i uwarunkowanie środowiskiem<sup>37</sup>.

Inny kierunek przemian, powiązany z poprzednim zainteresowaniem pracą mózgu i jego konstrukcjami, to zainteresowanie praktycznym językiem. Jest ono charakterystyczne dla filozofii języka (późnego L. Wittgensteina [2003], dla którego kluczowe jest odejście od badania języka idealnego i przejście do roli języka takiego, jaki jest, który pozwala człowiekowi na rozwiązanie jego metafizycznych problemów). Jest to z pewnością ważny prąd w badaniach nad procesami komunikacyjnymi, całym interdyscyplinarnym trzonem nauk kognitywnych. Ma on znaczenie dla powstania i rozwoju kierunków w ekonomii badających interakcję ludzi – w procesach wyboru i transakcji.

Ważny obecnie kierunek filozoficzny to również filozofia dialogu, według której człowiek poznaje i rozumie świat i siebie, a także rzeczywistość ponadprzyrodzoną w kontekście drugiego człowieka. Widać wpływ takiej filozofii między innymi na podejścia w filozofii nauk podkreślające rolę dyskursu, to, że w dialogu i poprzez dialog mamy źródło do poznania prawdy<sup>38</sup>. J. Habermas i jego środowisko reprezentowali takie podejście do nauki i jej rozwoju, akcentując w pewnym stopniu relatywizm<sup>39</sup> [Habermas 1987].

Trzeci istotny kierunek przemian ma swoje źródła w konstruktywizmie społecznym, uznaniu, że nasze postrzeganie zależy od naszych kulturowych i społecznych uwarunkowań. Konstruktywizm jest częścią filozofii postmodernistycznej. Widać go w takich kierunkach metodologicznych, które negują porównywalność teorii. Można przede wszystkim szukać w nim źródeł legitymizacji takich kierunków, jak ekonomia kulturowa czy feministyczna tematyzujące właśnie wpływ tychże zmian na procesy ekonomiczne.

Wreszcie kolejny prąd to filozofia egzystencjalna mająca znaczny wpływ na sposób rozumienia jednostki, która wybiera siebie poprzez swoje decyzje,

<sup>37</sup> W filozofii już wcześniej mieliśmy do czynienia z podkreśleniem takich zmian, na przykład u Whiteheada (od obiektu ważniejszy proces).

<sup>38</sup> Warto zauważyć, że filozofia dialogu ma swe korzenie w kulturze i mistyce żydowskiej. M. Buber ze swoim dziełem jest uznawany za pioniera tego kierunku [Buber 2003]. W kulturze żydowskiej tradycja dialogu była zakorzeniona szczególnie silnie, co widać, patrząc na centralny tekst kultury żydowskiej Talmud, który był rozumiany w procesie dialogicznym (w szkołach żydowskich, w których wspólnie zastanawiano się nad możliwą wykładnią jednego zdania), i rozszerzał się poprzez komentarze nanoszone na brzegach tekstu. Takie podejście w praktyce religijnej i społecznej mogło się przyczynić do powstania wspomnianej wizji mistycznej i szkoły filozoficznej.

<sup>39</sup> Nie jest to absolutny relatywizm, gdyż zostaje znalezione jedno rozwiązanie, lepsze od innego, ale w kontekście danej wspólnoty i dla danego problemu. Nie jest jednak tak, że wszystkie rozwiązania są jednakowo dobre. Ogranicznikiem jest właśnie autentyczny i równouprawniony dialog: każdy uczestnik dyskursu, którego dotyczy dany problem, ma równy głos (nie ma znaczenia na przykład rola społeczna, władza itd.).

staje się sobą poprzez swoje decyzje. Ta świadomość, mimo że ruch egzystencjalizmu mający swoje korzenie u S.A. Kierkegaarda, zapoczątkowany przez J.P. Sartre'a i M. Heideggera, ma już kilkudziesięcioletnią tradycję, to uwzględnwszy wspomniany *time lag*, ma on nie tylko wpływ na rozumienie znaczenia nauki, ale też i na zrozumienie sytuacji wyboru, także odnośnie do dóbr gospodarczych – nasze wybory konsumenckie czy dotyczące działalności firm stanowią o tym, kim jesteśmy nie tylko w naszych oczach, ale też w oczach innych. Ponieważ coraz trudniej jest w praktyce życia gospodarczego ocenić, wybrać partnera czy kontrahenta, wybory siłą rzeczy coraz częściej zależą od trwałości danego kontaktu, od solidności danej firmy. Także wybory odnoszące się do miejsca pracy zależą od tego, czy dana firma oferuje możliwości rozwoju. Coraz bardziej opłacalna i modna staje się zatem etyka w biznesie, a doradcy etyczni obiecują przedsiębiorcom możliwość zyskania trwałego wizerunku.

Nadal silne oddziaływanie ma filozofia analityczna<sup>40</sup> ze swoim nietypowym dla innych jej współczesnych kierunków realizmem. Poświęca się przede wszystkim praktycznym aspektom (powstającym zwłaszcza w kontekście mowy), ma wciąż dużą siłę oddziaływania na sposób rozumowania. Przede wszystkim chodzi tutaj o drugą, późniejszą jej gałąź wywodzącą się od późnego Wittgensteina, znajdującą swoje ujście w filozofii ducha badającej zwłaszcza problemy ludzkiej świadomości. Tak zwana filozofia normalnego języka (*ordinary language philosophy*) otwiera się na coraz bardziej pragmatyczne instrumenty mowy, co odróżnia ją od krytycznego empiryzmu oraz krytycznego racjonalizmu. Mówi się w tym kontekście o fazie postanalitycznej, która łączy swe rozważania z podejściem hermeneutycznym [Rorty 2002]. Obecny kierunek filozofii analitycznej może wpłynąć na dalsze kierunki ekonomiczne i nowe teorie, jak ekologiczna czy buddyjska [Schumacher 2001] – to badanie stosunku między duchem (niem. *Geist*, ang. *mind*). Żeby na przykład lepiej rozważyć takie zjawiska, jak przekonanie, życzenia, uczucia w kontekście rozwiązań biologicznych, neurologii, *computer sciences*, analiza języka ustąpiła miejsca filozofii ducha<sup>41</sup>.

*Last but not least*, dla ekonomii coraz ważniejszą rolę odgrywa etyka, praktyczna gałąź filozofii skupiająca różne kierunki filozoficzne, także te wymienione wyżej (zwłaszcza w kontekście etyki gospodarczej, a być może wkrótce ekonomii etycznej). Widoczna jest też w kontekście ekonomii rozwoju, polityki gospodarczej – mówi, jakie decyzje są właściwe, dobre, gdyż coraz trudniej przewidzieć skutek tych decyzji. Traci więc swoje znaczenie jednostronna i od tej pory zajmująca

<sup>40</sup> Jej wcześniejszy etap rozwoju miał istotny wpływ na Koło Wiedeńskie. Za pomocą analizy krytyki mowy (*Sprachkritik*), posługującej się środkami logiki formalnej, spodziewano się rozwiązać problemy filozoficzne bądź je odrzucić jako zw. *Scheinprobleme* (pozorne problemy), które normalny język i jego wewnętrzna logika postrzegają jako właściwe medium krytyki językowo-analitycznej.

<sup>41</sup> „Filozofia ducha” (*philosophy of mind*) bada fenomeny i formy wyrazu ludzkiej świadomości, podejmując takie tematy, jak neurofilozofia, badanie sztucznej inteligencji, tożsamość [Gadacz 2009].

### Zestawienie wybranych prądów filozoficznych w filozofii nauk, metodologii nauk ekonomicznych i ekonomii

Wyszczególnienie	Okres		
	koniec XIX w. – początek XX w.	od lat 30. do lat 60.	lata 70.–90. i pocz. XXI w.
<b>Filozofia</b>	Pragmatyzm (J. Dewey, C.S. Peirce, W. James) i neopragmatyzm (R. Rorty) Neokantyzm Ligiustic turn Filozofia analityczna. I i II faza (Stegmüller, L. Wittgenstein)		Filozofia dialogu (M. Buber, J. Tischner, E. Levinas) Filozofia życia Intuicjonizm (H. Bergson) Filozofia ducha Filozofia egzystencji
<b>Filozofia nauk Metodologia lub kierunki pracujące interdyscyplinarnie wypracowujące nową metodologię</b>	Pozytywizm (pierwszy i drugi) – jednocześnie prąd filozoficzny Instrumentalizm (P. Duhem, E. Mach, T. Quine) Konwencjonalizm (H. Poincaré) Operacjonalizm Historycyzm (L.V. Ranke)	Empiokrytycyzm (E. Mach, R. Avenarius) Neopozytywizm (Koło Wiedeńskie), logiczny pozytywizm Falsyfikacjonizm Poppera Szkoła frankfurcka (krytyczna teoria): T. Adorno, M. Horkheimer Rewolucja naukowa T.S. Kuhna Programy badawcze J. Lakatosa	Teoria systemów (T. Parsons, N. Luhman, U. Maturana) Relatywizm (T.S. Kuhn, P. Feyerabend) Metodyczny konstrukttywizm Konstrukttywizm społeczny (erlandzki): P. Lorenzen, W. Kamlah Konstruktywny empiryzm (B. v. Fraasen) Poststrukturalizm (M. Foucault) Strukturalny realizm (J. Worall) Entity realizm (N. Cartwright, I. Hacking)
<b>Filozofia ekonomii/metodologia ekonomii</b>	Metodologia szkoły historycznej i instytucjonalnej w opozycji do neoklasycznej	Falsyfikacjonizm	Retoryka Ekonomia dyskursu Socjologiczna teoria nauki Relatywizm i pluralizm Konstrukttywizm
<b>Ekonomia (szkoły wraz z ich teoriami, istotne dziedziny ekonomiczne i tzw. ekonomie)</b>	Szkoła historyczna Instytucjonalizm Szkoła neoklasyczna Szkoła radykalna, socjalistyczna	Zwycięstwo formalizmu od lat 30. (ekonomia Walrasowska nad Marshallowską) Ekonomia matematyczna, Ekonometria Ekonomia austriacka	Teoria gier Ekonometria bayesowska <i>Green economics</i> <i>Ecological economics</i> Ekonomia feministyczna (A. Sen, S. Fakuda-Parr) Ekonomia behawioralna Ekonomia ewolucyjna (R. Nelson, S. Winter, H. Hannapi, K. Dopfer, C. Hermann-Pillath) Ekonomia eksperymentalna (V.J. Smith) Etyki gospodarcze (dyskursywna, <i>Capability Approach</i> , Komunitaryzm, <i>Corporate Governance</i> ) <i>Gender studies</i> Neuroekonomia (np. C. Camerer)

<b>Polityka gospodarcza</b>	Wprowadzanie ustawodawstwa socjalnego	Ekonomia Keynesowska (możemy modelować ekonomicznie, estymacja parametrów)	Neoliberalizm kontra nowe pomysły (np. transformacja) Rozwój trwały (trójprzymiotnikowy)
<b>Baza (wybrane wydarzenia społeczne, gospodarcze i kulturalne o silnym oddziaływaniu)</b>	Niepokoje społeczne (prawa robotników), dyktatury, polaryzacja	Druga wojna światowa i następujący po niej bardzo szybki rozwój gospodarczy	Kryzysy ropy naftowej, zimna wojna Zanieczyszczenie Transformacja, globalizacja Rosnące dysproporcje Aktualne kryzysy finansowe Terroryzm

naczelne miejsce w ekonomii etyka utylitarna, a znaczenie zyskuje etyka wypracowana w kontekście filozofii analitycznej<sup>42</sup>, między innymi: etyka dyskursu (por. Habermas 2001), etyka komunitarna (podkreślająca rolę małych społeczności [Etzioni 1984; 1995; 1997], podejście Capability Approach [Sen 1985; 1987; 2001] czy Corporate Governance [Wieland 2001; 2005; 2007], bardziej uwydatniające z jednej strony indywidualną odpowiedzialność człowieka<sup>43</sup>, z drugiej jego wtopienie w organizację czy wspólnotę, do której należy, niż tworzące ogólne abstrakcyjne reguły.

## Podsumowanie

W artykule został rozważony wpływ filozofii na ekonomię od strony teoretycznej. Na końcu został on zilustrowany przykładami – aktualnymi kierunkami filozoficznymi i ich możliwym wpływem na ekonomię. Wpływ filozofii na ekonomię został przedstawiony, wychodząc od postrzegania, które jest początkiem powstawania teorii. Jest ono zależne od obserwatora, a także od badanych fenomenów. Jednocześnie jednak powstawanie teorii jest zależne od zasad jej tworzenia, czyli metodologii nauk. Metodologia, tworząc podstawy dla tworzenia dobrych czy prawdziwych teorii ekonomicznych, przyjmuje jako dane pewne zasady myślenia, uznając je za słuszne, uznaje też pewne pojęcia, na przykład „racjonalność”, za dane, nie podważając ich. Rozważania na ich temat są prowadzone na płaszczyźnie wyższej – filozofii nauk i filozofii, która sobie stawia tak podstawowe pytania. Dlatego to filozofia wywiera wpływ na filozofię nauk, na metodologię i wreszcie na teorie ekonomiczne.

<sup>42</sup> Nowe podejścia do etyki były związane z rozwojem filozofii analitycznej, która buduje swoją etykę, opierając się na znaczeniu poszczególnych terminów moralnych w ramach danego społeczeństwa.

<sup>43</sup> Ta wrażliwość, jak podkreśla T. Gadacz [2009], jest ważnym nurtem, tendencją XX w., i ma swoje korzenie w filozofii dialogu.

## Bibliografia

- Aristotle in 23 Volumes*, 1935, Cambridge, Harvard University Press.
- Bergson, H., 2005, *Eine Abhandlung über die Prinzipien der menschlichen Erkenntnis*, Reclam, Stuttgart.
- Buber, M., 2003, *Ich und Du*, Gütersloher, Verlagshaus Gütersloh.
- Corry, L., 1989, *Linearity and Reflexivity in the Growth of Mathematical Knowledge*, Science in Context no. 3/2, p. 409–440.
- Dow, S.C., 2001, *Methodology in a Pluralist Environment*, Journal of Economic Methodology no. 8/1, p. 33–40.
- Etzioni, A., 1984, *Capital corruption: The New Attack on American Democracy*, Harcourt Brace Jovanovich Publ., San Diego.
- Etzioni, A., 1995, *Die Entdeckung des Gemeinwesens. Ansprüche, Verantwortlichkeiten und das Programm des Kommunitarismus*, Schäfer-Poeschel, Stuttgart.
- Etzioni, A., 1997, *The New Golden Rule: Community and Morality in a Democratic Society*, BasicBooks, New York, NY.
- Feyerabend, P., 2009, *Wider den Methodenzwang*, Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Gadacz, T., 2009, *Historia filozofii XX wieku: nurty*, Znak, Kraków.
- Gadamer, H.G., 1999, *Truth and Method*, Continuum, New York.
- Glimcher, P.W., 2003, *Decisions, Uncertainty, and the Brain: The Science of Neuroeconomics*, A Bradford Book.; MIT Press, Cambridge–London.
- Habermas, J., 1987, *Zur Kritik der funktionalistischen Vernunft*, Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Hausman, D.M., 2008, *The Philosophy of Economics: An Anthology*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Heidegger, M., 2001, *Sein und Zeit*, Niemeyer, Tübingen.
- Hogen, H., Laffert J. von, Stollreiter, E., Thomas, A., (Red.), 2004, *Der Brockhaus Philosophie: Ideen, Denker und Begriffe. 1300 Stichwörter*, Brockhaus, Mannheim.
- Horkheimer, M., Adorno, T.W., 2009, *Dialektik der Aufklärung: Philosophische Fragmente*, Fischer Taschenbuch Verl., Frankfurt am Main.
- Husserl, E., Heidegger, M., 2000, *Vorlesungen zur Phänomenologie des inneren Zeitbewusstseins*, Niemeyer, Tübingen.
- Husserl, E., Kern, I., 1992, *Grundprobleme der Phänomenologie 1910/11*, F. Meiner Verlag, Hamburg.
- James, W., 2003, *Essays in Radical Empiricism*, Dover Publications, Mineola, N.Y.
- Kant, I., 2004, *Die Kritik der reinen Vernunft. Die Kritik der praktischen Vernunft. Kritik der Urteilskraft*, Marix-Verl, Wiesbaden.
- Kuhn, T.S., 2007, *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago, Ill.
- Lakatos, I., Worrall, J., 1999, *The Methodology of Scientific Research Programmes*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Landreth, H., Colander, D.C., 1998, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mach, E., 2006, *Erkenntnis und Irrtum: Skizzen zur Psychologie der Forschung*, Müller, Saarbrücken.

- Poincaré, H., 2003a, *Wissenschaft und Hypothese*, Berlin, Xenomos Verlag.
- Poincaré, H., 2003b, *Wissenschaft und Methode*, Berlin, Xenomos Verlag.
- Popper, K.R., 1962, *Logik der Sozialwissenschaften*, Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozial-Psychologie Nr 14, S. 233–248.
- Popper, K.R., 2002, *Logik der Forschung*, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Popper, K.R., Hansen, T.E., 1994, *Die beiden Grundprobleme der Erkenntnistheorie*, Mohr, Tübingen.
- Rorty, R.M., 2002, *The Linguistic Turn: Essays in Philosophical Method with Two Retrospective Essays*, University of Chicago Press, Chicago.
- Ross, D., 2009, *The Philosophy of Economics: An Anthology*, Journal of Economic Literature 47/1, p. 174–177.
- Saussure, F. de, Bally, C., i in., 2001, *Grundfragen der allgemeinen Sprachwissenschaft*, Berlin, de Gruyter.
- Schumacher, E.F., 2001, *Small is beautiful, Klein ist fein: Die Rückkehr zum menschlichen Maß*, Stiftung Ökologie und Landbau, Bad Dürkheim.
- Schumpeter, J.A., Röpke, J., 2006, *Theorie der wirtschaftlichen Entwicklung*, Duncker & Humblot, Berlin.
- Seiffert, H., 2006, *Einführung in die Wissenschaftstheorie*, Beck, München.
- Sen, A., 1985, *Commodities and Capabilities*, North-Holland, Amsterdam.
- Sen, A., 1987, *On Ethics and Economics*, Blackwell, Oxford.
- Sen, A., 2001, *Development as Freedom*, Oxford University Press, Oxford.
- Stachak, S., 2006, *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Tatarkiewicz, W., 2009, *Historia filozofii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Weintraub, E.R., 2002, *How Economics Became a Mathematical Science*, Duke University Press, Durham.
- Whitehead, A.N., 2004, *The Concept of Nature: The Turner Lectures Delivered in Trinity College, November 1919*, Dover Publications, Mineola, N.Y.
- Wieland, J., 2001, *Eine Theorie der Governanceethik*, zfwu Nr 2/1, S. 8–48.
- Wieland, J., 2005, *Normativität und Governance. Gesellschaftstheoretische und philosophische Reflexionen der Governanceethik*, Metropolis, Marburg.
- Wieland, J., 2007, *Die Ethik der Governance*, Metropolis, Marburg.
- Wittgenstein, L., 2003, *Philosophische Untersuchungen*, Suhrkamp Verlag, Berlin.

#### **THE INFLUENCE OF PHILOSOPHY, ESPECIALLY THE PHILOSOPHY OF SCIENCE, ON THE CHANGES IN ECONOMIC METHODOLOGY AND ON ECONOMIC THEORY.**

**Summary:** The topic of the article is concerned with the causes of changes in economic methodology and reasons for its impact on economic theories. The model of the influence of philosophy, and especially philosophy of science, through methodology on the economic theory is presented and exemplified. Philosophy is taken as a source of changes

in methodology because of its position at the core of all sciences and due to the fact that the philosophy reflects changes occurring not only in the real world but in sciences as well. According to the model, the changes in methodology of economics are reviewed with special attention paid to the turning point in the 1970s and 1980s. Possible sources and consequences of these changes for economics are discussed as well. They can be taken as a proof that the model presented is correct and the impact goes from philosophy onto the theory of economics.